

Cisza w Jej domu

Closterkeller

Cisza, cisza w domu jej przyczajona
Na palcach skrada się jak wróg
Niechciana, nieproszona
A jego nie ma
Dzieci jak anioły śpią zapomniane
A samotność łączy wieczór ciszą swą
I poranek
To co wie i czego jeszcze nie wie
Czai się w milczącego łóżka
Chłodzie sennym
I usypia w oczekiwaniu beznadziejnym

Sama! Oczy zamknięte a dusza płonie
Wieje wiatr...
Ty na morzu, nikt nie wie że toniesz
Jesteś sama! Gdy rozpada się świat
Wiara kończy się
Czujesz jak czas usypia Twój gniew
A Ty walczysz z tym snem

Niewysłany stygnie list, ona płacze
Jej miłość niepotrzebna już
Gdy szaleństwo w jego oczach
Znów biec mu każe
Na oślepe, na śmierć
Za bóstwem fałszywym, zwodniczym mirażem

Sama! Oczy zamknięte a dusza płonie
Wieje wiatr...
Ty na morzu, nikt nie wie że toniesz
Jesteś sama! Gdy rozpada się świat,
Wiara kończy się
Czujesz jak czas usypia Twój gniew
A Ty walczysz...

Twój gniew, słowa jak kamienie...